

Agnieszka Gutowska

„Królowa śniegu”, reż. Oleg Żugźda

Teatrze Lalki i Aktora w Łomży

Teatralna inscenizacja baśni H. CH. Andersena wyreżyserowana przez Olgo Żugźdę miała miejsce 22 marca 2006 roku w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży.

„Królowa śniegu” to wzruszająca opowieść o tym, jak wielką siłę ma miłość. Jak bardzo Gerda kochała Kaja i jak dużo dla niego zniosła. Zazwyczaj w baśni przedstawiony jest kontrast, walka zupełnie innych światów, tak też było i tym razem. Dobro - Gerda walczyła ze złem, a mianowicie Królową Śniegu. I jak to w baśniach bywa - dobro wygrało.

Początek przedstawienia jest pełen grozy i tajemniczości przykuwający tym samym uwagę widza. Postacią pierwszoplanową była Królowa Śniegu (którą świetnie zagrała pani Marzanna Gawrych). W dalszej części nie ma nic, co by przykuwało moją uwagę – rozmowy Gerdy i Kaja na różne tematy. Za to moment porwania Kaja to czas rozpoczęcia się ciekawej akcji. Scenograf (Larisa Mikina) zadbał dokładnie o każdy element jaki Gerda napotykała podczas poszukiwań Kaja.

Aranżacja sceny znakomicie oddawała klimat grozy. Witraże wykonane ze szkła symbolizowały miliony kawałków szkła znajdujących się w sercu Kaja - bardzo ważny element inscenizacji. Lalki wyglądały jak żywe. Ubiory ich nadały za współczesną modą. O ile co do poprawnej interpretacji utworu Andersena nie mam większych zastrzeżeń to uważam, że przedstawienie skierowane jest docelowo do grupy wiekowej na pewno powyżej 7-miu lat. Osoba w tym wieku to jeszcze dziecko, które idzie do teatru aby pośmiać się, pobawić, a nie wystraszyć jak było w tym przypadku. Nagłe, wysokie dźwięki i ciemność przerażają, a nie bawią takie maluchy.

Zima - pora roku, która najczęściej kojarzy mi się ze śniegiem, błotem, zimnem, brzydką pogodą i ponurym nastrojem to czas kiedy szukam czegoś, co mogłoby zmienić tę ponurą rzeczywistość. Jednak idąc na ten spektakl zimową porą nie ma co marzyć o zmianie nastroju na pogodny.

Spektakl „Królowa Śniegu” polecam szczególnie widzom dorosłym, którzy lubią ciemność, grozę i poważną muzykę.